

O jemiole słów kilka

Z cyklu

„Wiadomości z Ogrodów Kórnickich”

Jemioła jest rośliną znaną i rozpoznawaną przez ogół społeczeństwa. O jemiole uczymy się już w szkole, gdzie podawana jest jako przykład rośliny półpasożytniczej, która samodzielnie prowadzi proces fotosyntezy, a od gospodarza czerpie tylko wodę i sole mineralne. Służą do tego specyficzne struktury wnikaące w tkanki drzewa (gospodarza), zwane ssawkami lub haustoriami. W rzeczywistości jemioła jest bardziej szkodliwa dla rośliny gospodarza niż kiedyś uważano, dlatego możemy ją nazywać pasożytem. Potrafi ona w znacznym stopniu opanować drzewa, ograniczając ich wzrost i rozmnażanie, a w skrajnych przypadkach, zwłaszcza w okresie suszy, może doprowadzić do zamierania zarażonych drzew. Dlatego też czasem konieczne jest jej zwalczanie. Jest to zadanie trudne, ponieważ rośnie ona zwykle bardzo wysoko, a obcięcie samego krzewu jest niewystarczające, gdyż rośliny te łatwo odrastają. Sprawa jest jeszcze bardziej utrudniona w przypadku jemioły występującej na sośnie, ponieważ jej obecność może przez wiele lat być niedostrzegana.

W naszym kraju występują trzy podgatunki jemioły: jemioła biała (*Viscum album ssp. album*) spotykana na drzewach liściastych, w sumie na kilkuset gatunkach i odmianach, jemioła jodłowa (*Viscum album ssp. abietis*) występująca na jodle oraz jemioła rozpierzchła (*Viscum album ssp. austriacum*) rosnąca na sośnie zwyczajnej. Wszystkie te podgatunki są do siebie bardzo podobne, a rozpoznawane są przede wszystkim poprzez gatunek gospodarza, którego zasiedlają, mają też bardzo podobną biologię. Są zimozielone (zielone są zarówno liście, jak i pędy), dlatego zielone kule tego krzewu możemy łatwo zaobserwować zwłaszcza zimą, kiedy na drzewach pozbawionych liści są dobrze widoczne. Znacznie trudniej jest dostrzec jemiołę na sośnie czy jodle. Jemioła należy do gatunków rozdzielnopłciowych - to znaczy są osobniki męskie, na których znajdziemy tylko kwiaty męskie, są też osobniki żeńskie z kwiatami żeńskimi. Ciekawostką jest to, że osobników żeńskich jest znacznie więcej. Kwiaty, zarówno męskie, jak i żeńskie, są bardzo niepozorne, zielone, a zaczynają kwitnienie bardzo wcześnie, czasem nawet w styczniu. Młode krzewy jemioły uzyskują zdolność do rozmnażania dopiero w piątym lub szóstym roku życia. Owocami jemioły są nibyjagody wielkości grochu, które mają właściwości trujące. Pod skórką koloru białego lub żółtawego kryje się śluzowata, przeźroczysta, bogata w cukry mięsista część owocni, w której osadzone są nasiona. Nibyjagody stanowią ważne źródło pokarmu dla



Krzewy jemioły na topoli

owocożernych ptaków, które rewanżują się rozsiewając nasiona. Jemioła jest więc typowym gatunkiem ornitochorycznym, to znaczy przenoszonym przez ptaki. Cechuje się kilkoma ciekawymi przystosowaniami do tego typu rozsiewania. Po pierwsze, jej słodkie owoce przyciągają paszkioty oraz przylatujące do nas na zimę jemiołuszki (polska nazwa tego gatunku pochodzi właśnie od jemioły). Bogate w owoce krzewy jemioły są tak atrakcyjne, że paszkioty potrafią bronić „swoich” drzew, zapewniając sobie pokarm na dłuższe okresy. Po drugie, owoce jemioły utrzymują się na krzewach bardzo długo, od późnej jesieni do wiosny, co zwiększa ich szanse na skuteczne rozsianie. Po trzecie, owoce nie są przez ptaki trawione w całości, nasiona są wydalone z odchodami, a dzięki kleistej otoczce łatwo przyklejają się do gałązek i bardzo szybko mogą zacząć wytwarzać ssawki. Po czwarte, jemioła jest gatunkiem wybitnie światłolubnym i tylko tam gdzie tego światła jest dużo może się prawidłowo rozwijać, a ptaki zapewniają transport nasion w górne partie drzew.

Jemioła jest w różnoraki sposób wykorzystywana przez człowieka. Służy do ozdabiania domów w okresie Bożego Narodzenia, ma właściwości lecznicze, wytwarzane są z niej lekarstwa na obniżenie ciśnienia, a kiedyś z owoców wytwarzane były przez ptaszników kleje do łapania ptaków. W krajach anglosaskich jemioła ma również znaczenie kulturowe, uważa się, że pocałunek pod jemiołą ma zapewnić przychylność wybranki oraz wzmocnić więzi miłości.



Sosny zarażone jemiołą

Obecnie obserwujemy wyraźny wzrost liczności jemioły w Polsce. Szczególnie dobrze widoczne są oblepione przez tego pasożyta topole. Jemioła świetnie przystosowała się do krajobrazu zmienionego przez człowieka. Luźne założenia parkowe, przydrożne aleje drzew to wręcz idealne warunki dla dobrego wzrostu i rozwoju dla tej światłolubnej rośliny. Jemioła w istotny sposób osłabia zdrowotność gospodarza. Dlatego co roku prowadzone są zabiegi polegające na usuwaniu porażonych przez jemiołę gałęzi, szczególnie w przypadku cennych kolekcji drzew na przykład w Arboretum Kórnickim.

W ostatnich latach szczególnie groźna stała się jemioła rozpierzchła. Zagroźa najważniejszemu gatunkowi drzewa w polskich lasach, czyli sośnie zwyczajnej. Leśnicy biją na alarm i są bezradni, ponieważ oprócz wycięcia porażonych drzew niewiele mogą zrobić. Jeśli przyjrzymy się koronom sosen w Lesie Doświadczalnym Zwierzyniec czy w lasach w pobliżu Mościenicy to zauważymy, że wiele drzew jest porażonych jemiołą i powoli obumiera. Jest to bardzo poważny problem i istnieje pilna potrzeba badań i szukania sposobów na zminimalizowanie negatywnego wpływu jemioły na polskie lasy. Szczególnie, że ocieplający się klimat sprzyja rozprzestrzenianiu się tego ciepłolubnego pasożyta i możemy spodziewać się coraz większych z nim problemów.

♦ Marian J. Giertych,
Grzegorz Iszkuło
Instytut Dendrologii PAN